

# Wśród Nas

TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XIX 2011 NR 28 (628)

10 lipca 2011 r.  
XV NIEDZIELA ZWYKŁA  
rok A



Czytania z niedzieli

- Iz 55, 10–11,
- Ps 65, 10–14,
- Rz 8, 18–23,
- Mt 13, 1–23.

**W tym wydaniu:**

- *Zakończenie roku przedszkolnego*
- *Czas zwykły?*

## Wakacje po chrzeście

Lato zagościło na dobre. Wakacje to czas należytego odpoczynku, zabawy i odreagowania całorocznych stresów. I słusznie, ale bywa, że biorąc urlop od tychże obowiązków, zdarza się niektórym brać urlop od swego chrześcijaństwa. Ktoś powiedział kiedyś zdanie, że dla zbyt wielu chrześcijan życie wiary ogranicza się tylko do niedzielnej Mszy świętej, bez żadnego związku z poniedziałkiem. Podczas wakacji różnie bywa nawet z niedzielną Mszą św. A i atmosfera towarzysząca popularnym formom odpoczynku, jak zorganizowane wczasy nad morzem, podróże zagraniczne czy kolonie i wędrowki zdaje się nie służyć praktykom religijnym. Jak zatem nadać naszym wakacjom rys chrześcijański?

Spora grupa ludzi zarówno młodszych jak i starszych od lat pozostaje wierna takim formom wakacyjnego odpoczynku jak rekolekcje, oazy, spotkania młodych organizowane przez zakony czy piesze pielgrzymki. Ich formuła często łączy modlitwę i powagę z radością i zabawą. Ich celem jest formacja religijna i moralna uczestnika, wewnętrzne wyciszenie, szukanie Boga w sobie i w naszym życiu. Ci, którzy choć raz udali się na trasę pielgrzymkową np. do Częstochowy, albo uczestniczyli w rekolekcjach czy oazie, najczęściej chcą ponowić to doświadczenie.

Niekoniecznie jednak trzeba uczestniczyć w tego typu zorganizowanych formach odpoczynku, aby nadać swoim wakacjom rys chrześcijański. Sprawdzeniem chrześcijaństwa i miłości bliźniego może być zwykła podróż zatłoczonym pociągiem w upalny letni dzień i to, czy dołączymy do gromady poirytowanych i krzyczących na siebie pasażerów. Gdziekolwiek też dojedziemy i będziemy spędzać wakacje, powinniśmy być chrześcijanami. Bo chrześcijaństwa nie można zakładać i zdejmować jak maskę, w zależności od sytuacji. Jako chrześcijanie nie możemy zapominać o Mszy św., może mamy w wakacje więcej czasu, warto wtedy zainwestować w rozwój naszej znajomości z Bogiem, sięgnąć po Pismo św., uczestniczyć we Mszy św., regularnie klękać do modlitwy, jednym słowem spędzać czas z Bogiem.

Gdziekolwiek będziemy, cieszymy się danym nam czasem odpoczynku, bo *prawdziwy chrześcijanin to nade wszystko chrześcijanin wesóły... :)*

*Szczęść Boże na wakacyjnych szlakach życzą  
Salezianie z Polany*

**„Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.”**

## Zakończenie roku przedszkolnego

W dniu 29 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku przedszkolnego.

Przedszkolaki, nauczyciele, rodzice oraz zaproszeni goście spotkali się w pięknie udekorowanej sali. Zaskoczeniem dla wszystkich było pożegnanie pani Basi o którym goście dowiedzieli się z przemowy Wójta gminy Czarna pana Marcina Rogackiego.

Ale tak jak powiedziała dyrektor Szkoły Podstawowej w Czarnej pani Anna Łysyganicz „po prostu zabieramy Basię do szkoły w Czarnej do oddziału przedszkolnego” i choć wszystkim nam związanym z przedszkolem zrobiło się bardzo żal i po niejednym policzku spłynęła łza trzeba to traktować jako awans zawodowy, gdyż pani Basia po obronie stażu z najlepszymi ocenami właśnie przestała być nauczycielem stażystą i stała się nauczycielem kontraktowym. Po pełnych wzruszeń podziękowaniach przyszedł czas na występy najmłodszych. Jak zwykle dzieci były pięknie przygotowane, recytowały, śpiewały przy akompaniamencie pani Ani Stępniewskiej, tańczyły pod czujnym okiem pani Dominiki

Podstawskiej, aż miło było patrzeć. Witwały pięknie gości a młodsze dzieci żegnały starsze, które już odchodzą do zerówki. Na koniec dzieci dostały wspaniałe dyplomy oraz książki o które postarali się rodzice. Pani Basia również otrzymała prezenty i kwiaty. Najpiękniejszym a na pewno najbar-



dziej pracowitym prezentem był zestaw zdjęć w przed-

szkole w ozdobnej ramie do powieszenia na ścianie. Będzie przypominał zapewne miłe chwile spędzone w naszym przedszkolu.

Nauczyciele od zajęć dodatkowych – pani Ania, pani Dominika, pan Radek oraz pani koordynator również otrzymali w podziękowaniu kwiaty od swoich podopiecznych.

Potem przyszedł czas na część nieoficjalną czyli pyszny poczęstunek i

zawody oraz zabawy w świetlicy.

Rodzice jak zwykle stanęli na

wysokości zadania. Była

pyszna kiełbaska z grilla, sałatka, ciasta, owoce.

W pewnym momencie dzieci odśpiewały tatusiom sto lat z okazji ich niedawnego święta i podarowały laurki a potem odbyły się rodzinne konkursy: slalom z piłeczką na plastikowej łyżce z zamkniętymi oczami - w którym dzieci pomagały rodzicom wskazując kierunek, potem w tej samej konkurencji ale już bez zawiązanych oczu zmagaly się dzieci. Następnie rodzice losowali nazwę jakiegoś zwierzęcia i musieli je pokazać a dzieci odgadnąć jakie to zwierzę.

Jak zwykle na takich rodzinnych spotkaniach mile płynął czas i nikomu nie śpieszyło się do domu....

Karolina Smoleńska  
Koordynator przedszkola



V Festyn „W zdrowym ciele zdrowe serce”

30 lipca br. - pieczenie ciast:

1. Podstawka Dominika
2. Gałek Małgorzata
3. Froń Urszula
4. Koncewicz Lucyna
5. Koncewicz Grażyna
6. Borzęcka Grażyna
7. Przybylska Danuta

8. Fundakowska Bożena
9. Piotrowicz Maria
10. Szczygieł Agnieszka
11. Caban Iwona

Norbert Frejek SJ

## CZAS ZWYKŁY?

Czasem zwykłym, w ciągu roku nazywamy okres liturgiczny, który rozpoczął się w poniedziałek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Najczęstszym kolorem liturgicznym będzie odtąd zieleń, przez wielu utożsamiana z przyrodą, odpoczynkiem i wakacjami. Mówi się, że zielony kolor uspokaja i wycisza i istotnie — raz na jakiś czas człowiek zwykł dawać sobie „na luz” i odpoczywać. Warto sobie przypomnieć, iż wielu z nas... nie potrafi odpoczywać. Jedno z praw skutecznego zarządzania sobą podobno stanowi, iż człowiek potrzebuje minimalnie 2 tygodnie urlopu ponieważ tak naprawdę dwutygodniowy urlop oznacza zaledwie tydzień odpoczynku: przez pierwsze 2-3 dni człowiek jeszcze myśli o tym, co za nim, o pracy, uczelni, o innych ludziach itd., zaś przez ostatnie 2-3 dni urlopu już myśli o pracy, szkole, innych ludziach, o problemach, wyzwaniach itd. Spotkałem kiedyś pewnego mnicha, który miał trochę inny sposób patrzenia na świat: uważał on, iż gdyby ludzie umieli, na wzór Pana Boga, dobrze wypoczywać siódmego dnia i w ogóle chcieli mądrze przeżywać niedzielę, to nie potrzebowaliby wakacji. Tak czy inaczej — każdy człowiek potrzebuje od czasu do czasu odpoczynku.

Warto jednak najpierw przypomnieć sobie, iż czas zwykły w ciągu roku w obecnym okresie wiosenno-letnim jest poprzedzony Wielkim Postem oraz czasem wielkanocnym, a więc mówimy o najważniejszych wydarzeniach chrześcijaństwa. Pan Bóg odpoczął siódmego dnia po dziele stwarzania świata. Analogicznie powiedzieć możemy o Chrystusie, który odpoczywa po dziele zbawiania świata. Nie jest to zresztą

jakaś kościelna „nowinka”, bo o takim spojrzeniu na Paschę Jezusa a zwłaszcza na tajemnicę Wielkiej Soboty pisali już niektórzy Ojcowie Kościoła. Siedząc na wakacyjnej gałęzi nie możemy zapominać o korzeniach tego drzewa. Cały czas przewija się w liturgii, także w czasie wakacji, ten sam wątek: Chrystus przychodzi, aby zbawić człowieka, czyli uczynić nas po Bożemu wolnymi.

Zdumiewa mnie, już od kilku lat, ile świąt i uroczystości kościelnych wydarza się w czasie powielkanocnym: Uroczystość Trójcy Świętej, Boże Ciało, Urocz. Najświętszego Serca Jezusowego, Narodzenie Św. Jana Chrzciciela, Św. Apostołów Piotra i Pawła, dla nas jezuitów — niezmiernie ważna uroczystość św. Ignacego Loyoli (31.07.) czy też w sierpniu Wniebowzięcie NMP oraz Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 sierpnia. Te wszystkie uroczystości obejmują czas zwykły. Wychodzi więc na to, że czas zwykły taki znowu zwykły nie jest. Pamiętam, iż kiedy kilkanaście lat temu będąc nowicjuszem zapytałem mojego O. Magistra, dlaczego w czasie zwykłym w liturgii jest tyle świąt kościelnych, ten z właściwym sobie spokojem i pewnością odpowiedział: „*Bo widzisz, Norbercie, człowiek został stworzony do świętowania*” (zresztą, nigdy nie wpadłem na pomysł, aby używać tych słów jako usprawiedliwienie lenistwa). Te wszystkie święta mają swoje źródło w Wielkanocy. Są one przypomnieniem tajemnicy Jezusa, jakby pewnego rodzaju „odpryskiem” z misterium Świąt Paschalnych, pokazaniem tej samej tajemnicy z różnych stron. Ale ciągle chodzi o tego samego Chrystusa i o ten sam Kościół, chodzi także ciągle o człowieka. Człowiek bez radości jest smutny, przygnębiony. Warto w tym kontekście przypomnieć sobie

np. historię człowieka, który bez odpowiedniego stroju wszedł na ucztę. Nawet nic nie powiedział, milczał, zatkało go. Ten brak odpowiedniego stroju świadczy o braku przygotowania się, o jakiejś sekularyzacji serca, czy w końcu o traktowaniu spraw najważniejszych tak, jak się traktuje czytanie gazety. Milczenie tego człowieka jest niepokojące. Ta scena jest napełniona jakimś smutkiem. Jak to się może dziać, że człowiek nie jest w stanie przed Panem Bogiem wyduścić żadnego słowa, ucieszyć się? To pokazuje na jakiś fundamentalny brak relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

Coś w tym jednak jest: jesteśmy zaproszeni do świętowania razem z Panem Bogiem. A święto to tyle, co radość i obecność Kogoś ważnego. Człowiek jest zapraszany do radości. Nie chodzi o sztuczne udawanie, ale o pozwolenie Panu Bogu, aby nawiedził człowieka. Każda i każdy znajduje się w różnym momencie życia i ważne jest zawsze stawanie w prawdzie. Cokolwiek jednak się dzieje, to myślę, iż ważnym jest dać Panu Bogu przestrzeń na objawienie się w życiu człowieka, zechcieć zobaczyć radość i nadzieję nawet, jeśli zamiast czasu zwykłego ciągle trwa Wielki Piątek i Sobota. Pan Bóg nas nawiedza na różne sposoby oraz daje się odczuć.

Święto jest właśnie nie tylko wtedy, kiedy zasiadamy w kościele na Mszę świętą, ale także wtedy kiedy człowiek pozwala sobie na odkrycie działającego Pana Boga — działającego nie tylko w murach kościoła bądź kaplicy, ale w całym stworzeniu. Po to jest m.in. liturgia i taka ilość świąt kościelnych, aby człowiek wnosił później tę liturgię w przestrzeń zwykłego życia codziennego.

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XV NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dziś kolejna lipcowa niedziela, 15. w tak zwanym okresie zwykłym roku liturgicznego. W czasie wakacji i urlopów nie zapominajmy o świętowaniu Dnia Pańskiego. Niech na trasach wakacyjnych wędrówek nie zabraknie świątyń. W każdej z nich na spotkanie z nami czeka Zbawiciel – Jezus Chrystus. Pamiętajmy, aby nasze zachowanie w czasie ich zwiedzania było nacechowane powagą i należną czcią dla Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie. Pamiętajmy o godnym stroju, o ciszy i choćby krótkiej modlitwie uwielbienia.
2. W poniedziałek, 11 lipca, obchodzimy święto świętego Benedykta (480-547), opata, patrona Europy. Założony przez niego zakon benedyktynów przyczynił się do znacznego pogłębienia życia religijnego w Kościele, ale i szeroko rozumianej kultury. Z tej racji papież Paweł VI w 1964 roku obwołał św. Benedykta głównym patronem Europy. Ora et labora – Módl się i pracuj! – to sposób św. Benedykta na dobre chrześcijańskie życie. Do Polski benedyktyni przybyli wraz ze św. Wojciechem (†997). Najbardziej znanym opactwem benedyktyńskim jest u nas Tyniec. Ale swoim pięknem przyciąga też niewielki benedyktyński klasztor w wielkopolskim Lubiniu. Warto te miejsca odwiedzić podczas letnich wędrówek.
3. W sobotę, 16 lipca, w liturgii wspominamy Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel i historię szkaplerza, która swymi korzeniami sięga XII wieku. Właśnie na Górze Karmel (północno-zachodni Izrael) duchowi synowie proroka Eliasza prowadzili gorliwe życie modlitwy. Z powodu prześladowań przenieśli się do Europy i dali początek nowemu zakonowi – karmelitów, który pięknie wpisał się w historię i duchowe oblicze Kościoła. Święci, których wydały zakony karmelitańskie, należą do najpopularniejszych. W tym gronie znajduje się święta Teresa od Dzieciątka Jezus, a spośród Polaków znany jest święty Rafał Kalinowski.
4. To wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z góry Karmel przypomina nam o jeszcze innym ważnym rysie duchowości chrześcijańskiej, a mianowicie o szkaplerzu. Matka Boża objawiła go generałowi karmelitów w Cambridge (Anglia) Szymonowi Stockowi w 1251 roku. Obiecała też każdemu, kto będzie go nosił do śmierci, że nie zazna ognia piekielnego i żadnego innego niebezpieczeństwa. Szkaplerz obok różańca stał się jednym z podstawowych nabożeństw maryjnych. Dziś wielu z nas nosi medaliki szkaplerzne. Zadbajmy o to, aby nie była to tylko dekoracja stroju. Niech to będzie znak naszej religijności, noszony z wiarą i miłością. Prośmy też Matkę Bożą, abyśmy mogli dojechać szczęśliwie do naszej Góry Karmel, którą jest Chrystus. Jak Maryja, wsłuchujmy się w słowo Boże, rozważajmy je i zachowujmy w swoich sercach.
5. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne *Bóg zapłać* Paniom: Konopka Ewie i Glapa Helenie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Wiercińską Bożenę i Hermanowicz Angelę.

### Zapowiedzi

Sakramentalny związek małżeński pragną zawrzeć; Mariusz Torbiński syn Kazimierza i Stanisławy Gedij zamieszkały w Polanie oraz Renata Suska córka Bogusława i Beaty Suska zamieszkała w Lutowiskach - zapowiedz pierwsza.

---

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą: *Małgorzata Galek, Kamil Galek, Kamil Oliwko, Henryk Zatwarnicki*. Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 19:00